



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Zagadnienia moralne w wypowiedzi kaznodziejskiej

Author: Leszek Szewczyk

Citation style: Szewczyk Leszek. (2004). Zagadnienia moralne w wypowiedzi kaznodziejskiej. "Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne" (T. 37, nr 2 (2004), s. 48-57).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Ks. LESZEK SZEWCZYK

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ZAGADNIENIA MORALNE W WYPOWIEDZI KAZNODZIEJSKIEJ

Wypowiedź kaznodziejska to konkretny przekaz słowny, dokonywany przez określonego kaznodzieję w danym akcie komunikacji kaznodziejskiej. Zawiera w sobie zarówno aspekt procesualny (wypowiedź jako wydarzenia, fakt mówienia, to, że się mówi), jak i rezultatywny (jako wytwór mówienia). Wypowiedź kaznodziejska w praktyce przyjmuje trzy podstawowe postacie, a mianowicie: postać homilii, kazania i konferencji¹.

Homilia w posoborowym ujęciu stanowi szczególną postać głoszenia słowa Bożego. Według oficjalnych wypowiedzi Kościoła przez homilię rozumie się taką formę przepowiadania słowa Bożego, która stanowi część samej liturgii, tworzy z nią jeden akt kultu. Opiera się na tekście świętym, czyli pochodzącym z części stałych lub własnych Mszy św., wprowadza w sprawowaną liturgię oraz uwzględnia szczególne potrzeby słuchaczy w dziedzinie wiary i życia chrześcijańskiego. Inną formą wypowiedzi kaznodziejskiej jest kazanie².

Elementy specyfikujące homilię i kazanie:

Homilia wiąże się z kontekstem liturgicznym w ścisłym tego słowa znaczeniu i stanowi jego część integralną.	Kazanie nie jest związane z takim rozumianym kontekstem liturgicznym.
Homilia powinna opierać się na tekście świętym, współtworzącym konkretną czynność liturgiczną; z niego czerpać cel, temat i podstawowe tworzy.	Kazanie jest swobodne w doborze celu, tematu i tworzywa. Powinno jednak pozostać biblijne. Nie może więc wyłącznie instrumentalnie traktować Pisma Świętego jako argumentu na udowadnianie pozabiblijnych tez. Jego swoboda w korzystaniu z Biblii polega na tym, że może opierać się na dowolnie wybranych jej fragmentach.

¹ Zob. C. P o h l m a n n, *Die Formen der Verkündigung innerhalb der Kirche*, [w:] *Verkündigen I*, Red. P. Borrmann, Stuttgart 1967, s. 86 nn.

² Tak więc kaznodzieja budujący homilię z wybranej perykopy biblijnej lub innego tekstu czerpie zarówno temat, jak i układ wątku myślowego oraz argumentację. Jaka jest myśl przewodnia owego tekstu, taka też będzie myśl przewodnia homilii. To sprawia, że związek homilii z aktem litur-

Homilia ma być w sensie ścisłym mistagogiczna, czyli wyjaśniać znaki, gesty i słowa tworzące dany kontekst liturgiczny i prowadzić do zjednoczenia z obecnym w sprawowanej liturgii zmarłym Panem.	Kazanie może być mistagogiczne w sensie szerszym. Może i powinno ono wprowadzać w misterium chrześcijaństwa, którego centrum anowi Chrystus.
Homilia ze względu na ścisły związek z kontekstem liturgicznym, zwłaszcza eucharystycznym, ma zapewnioną obecność przepowiadającego Chrystusa, z czego wypływa większa jej zbawcza skuteczność.	Kazanie, z braku owego związku, ma zapewnioną obecność przepowiadającego Chrystusa jak całość kościelnego przepowiadania, którego jednostkę stanowi, ale obecność ta jest mniej doskonała. Stąd też mniejsza jego skuteczność zbawcza.
Homilia w czynnikach formalnych (język, styl, kompozycja, czas trwania) jest ograniczona kontekstem liturgicznym.	Kazanie natomiast pozostawia większą swobodę w wykorzystaniu środków retorycznych.
Homilię może wygłaszać jedynie duchowny.	Kazanie może wygłaszać także osoba świecka (po spełnieniu szczególnych warunków ³).

Konferencja różni się od kazań i homilii sposobem ujęcia tematu oraz czasem trwania (30–45 min). Opracowanie tematu zbliża je do wykładu naukowego, zwraca się bowiem w nich szczególną uwagę na rozumowe uzasadnienie głoszonych prawd. Dotyczą często spraw, na temat których nie można znaleźć wprost uzasadnienia w samym objawieniu Bożym. Głosi się je poza Mszą św., a nawet poza nabożeństwami i zawierają konkretne „zastosowania życiowe”, nawołując do nawrócenia⁴.

Przykład św. Pawła Apostoła wskazuje, że nawróconych i ochrzczonych należy wzywać do nieustannej przemiany swego życia na wzór Chrystusa, czyli do zachowania postawy nieustannego nawracania się (Kol 3,1–2). Kaznodzieja powinien głosić w kilkuletnim cyklu całość zasad moralnych, a więc to, co należy czynić dla chwały Bożej i zbawienia człowieka.

Celem niniejszego artykułu jest udzielenie odpowiedzi na pytanie o rolę i miejsce zagadnień moralnych w wypowiedzi kaznodziejskiej. Uwaga zostanie skoncentrowana na dwóch najpopularniejszych formach wypowiedzi kaznodziejskiej, czyli kazaniu i homilii.

gicznym jest bardziej ścisły niż w przypadku kazania. Dlatego też właśnie homilia „wśród różnych form przepowiadania zajmuje miejsce szczególne” (por. kan. 767, § 1, *Kodeks prawa kanonicznego*, 1983). Zob. Z. A d a m e k, *Homiletyka*, Tarnów 1992, s. 130.

³ G. S i w e k, *Przepowiadanie słowa Bożego*, [w:] *Teologia pastoralna szczegółowa*, red. R. Kamiński, Lublin 2002, s. 144–147.

⁴ Zob. Z. A d a m e k, *Homiletyka*, Tarnów 1992, s. 128–134.

1. Rola zagadnień moralnych w wypowiedzi kaznodziejskiej

Nauczanie wiary przez ambonę ma na celu nie tylko przekazanie treści, lecz także doprowadzenie do udziału w tajemnicy Chrystusa. Aby to osiągnąć, trzeba spowodować u słuchaczy słowa Bożego wewnętrzną przemianę przez zmiany sposobu myślenia, burzenie postaw i zachowań niezgodnych z duchem Chrystusa, wywoływanie postaw prawdziwie chrześcijańskich i wprowadzenie odnowionego porządku życia moralnego słuchaczy⁵.

Element etyczny jest istotny i niezastąpiony przez inne treści w wypowiedzi kaznodziejskiej. Nieuwzględnianie go w tworzywie kaznodziejskim grozi doprowadzeniem słuchaczy albo do formalizmu i dewocji w praktykach religijnych i kulcie, albo do moralizatorstwa, jeżeli poprzestanie się wyłącznie na oddziaływaniu słownym bez powiązania z głębią życia religijnego, jakie daje liturgia. Kaznodzieje unikają elementu etycznego w swoich wypowiedziach z obawy przed posądzeniem o tanie moralizatorstwo, innym razem ujmują ten element niewłaściwie, co kończy się właśnie moralizatorstwem.

Przedmiotem kaznodziejskiego przepowiadania jest zawsze orędzie zbawcze Chrystusa. W poszczególnych jednostkach przekazu kaznodziejskiego zwraca się uwagę tylko na niektóre jego elementy, pomijając inne. Ze względu więc na szczegółowy przedmiot, wokół którego koncentruje się dana jednostka, można rozróżnić przepowiadanie, gdzie dominują treści mistagogiczne, biblijne, katechizmowe, parentyczne. Przedmiotem przepowiadania mistagogicznego jest liturgia. Ma ono za zadanie wprowadzić do pełnego w niej uczestnictwa. Jeśli przedmiotem głoszenia staje się tekst Pisma Świętego, występuje przepowiadanie biblijne, natomiast gdy prawdy wiary zostają sformułowane systematycznie, to jest to przepowiadanie katechizmowe. Często przedmiotem nauczania są problemy związane z mo-

⁵ Przemiana człowieka pojmowana jest obecnie jako wszechstronny i pełny rozwój osobowości, jako przygotowanie do odpowiedzialnego podjęcia powołania, gdzie punktem wyjścia jest kontakt osobowy z Bogiem, a punktem dojścia – realizacja osobowości chrześcijańskiej. Owo kształtowanie dokonuje się na dwóch płaszczyznach: przyrodzonej i nadprzyrodzonej. Droga do osiągnięcia rozwoju indywidualnego i społecznego na płaszczyźnie naturalnej jest: kształtowanie osoby ludzkiej do dojrzałego podejmowania odpowiedzialności; wychowanie osoby do właściwego rozumienia wolności i stopniowe wprowadzanie jej w życie; kształtowanie prawidłowego sumienia, które powinno być prawdziwe, pewne i delikatne; rozwijanie naturalnego dążenia do poznania i kochania Boga, gdyż każdy człowiek posiada dążność i prawo do szukania i poznania Boga za pomocą światła rozumu. W sferze wartości nadprzyrodzonych rozwój człowieka, który ma się dokonywać przez działanie odpowiednio dobranych treści i oddziaływania kaznodziejów, powinien uwzględniać świadomość powołania życiowego i otrzymanego daru wiary. To budzenie świadomości powołania jest istotnym zadaniem głoszącego. Wszyscy ludzie są powołani przez Stwórcę do zbawienia. Człowiek świadomy swego religijnego powołania i daru wiary ma prawo do wewnętrznej przemiany, by z grzesznika stać się sprawiedliwym, z nieprzyjaciela – przyjacielem Boga. Przez przemianę wewnętrzną wiernych ma się dokonywać stopniowo przemiana społeczności, do której wierni należą. Dokonuje się to przez wzrost rodzin, które stanowią „Kościół domowy”. Przez działalność wierzących w duchu Chrystusa dokonuje się uświęcanie świata (*consecratio mundi*), zwłaszcza przez świadectwo życia i świadectwo nadziei. Zob. M. G o s e k, *Tworzywo homiletyczne*, [w:] *Praktyka przepowiadania słowa Bożego. Materiały do nauczania w zakładach teologicznych*, red. L. Kuc, t. 2, Warszawa 1973, s. 356–360.

ralnością i ascezą chrześcijańską, wtedy dochodzi do głosu przepowiadanie parenetyczne⁶. Elementy te powinny występować we wszystkich jednostkach przepowiadania kaznodziejskiego. I choć niektóre z nich stają się dominującymi w poszczególnych jednostkach, to jednak również dla pozostałych powinno się znaleźć miejsce w kazaniach i homiliach.

W homiliach i kazaniach można dostrzec następującą strukturę: najpierw mówi się o tym, co Bóg dał nam w Chrystusie Jezusie: wybawienie z grzechów, usynowienie, obdarowanie łaską i Duchem Świętym. Najpierw działał Bóg (*indicativus* zbawczy – to, co Bóg zrobił dla człowieka, to co mu obiecał). Dopiero z tego obdarowania wyciąga się nakazy moralne (*imperativus* moralny), które są odpowiedzią człowieka na miłość Boga. Łaska zbawienia i Duch Święty dają moc do wypełniania zobowiązań moralnych⁷.

W przepowiadaniu powinien istnieć ścisły związek imperatywu moralnego (etycznego) z indykatywem zbawczym. Imperatyw moralny oznacza konkretne nakazy moralne zawarte w kazaniu, natomiast indykatyw zbawczy oznacza zdania opisujące zbawczą działalność Boga. Nakazy moralne powinny być wyprowadzone ze zbawczego działania Boga. Wymagania stawiane człowiekowi przez Boga powinny być zawsze poprzedzone doświadczeniem Bożego działania w życiu człowieka i dlatego są w pełni zrozumiałe tylko w kontekście historiozbawczym⁸.

Moralizowanie polega na tym, że stawia się wiernym wielkie wymogi moralne, np. przykazania, nie mówi się natomiast o wydarzeniu i obdarowaniu zbawczym człowieka. Pomijane są misteria życia chrześcijańskiego, czyli takie tematy, jak chrzest i jego skutki zbawcze: wszczępienie w Chrystusa, usynowienie, prawo do dziedzictwa i do nazywania Boga – Ojcem. Z tym wiąże się pomijanie tematów związanych z życiem chrześcijańskim i życiem Jezusa: wcielenie, chrzest, kuszenie, przemienienie, męka, zmartwychwstanie. Ewangelię traktuje się jako zbiór tekstów kerygmacyjnych⁹.

Być chrześcijaninem – to przede wszystkim być dzieckiem Bożym, nowym stworzeniem (*esse christianum*). Dopiero z tego płyną zobowiązania moralne jako odpowiedź miłości i wdzięczności za obdarowanie przez Ojca. Duch Święty umożliwia wypełnianie radykalnych nakazów Ewangelii. Jeżeli w kaznodziejstwie brakuje wydarzenia i obdarowania zbawczego, a zostają tylko wymogi moralne, wtedy mamy do czynienia z moralizatorstwem, które bardziej denerwuje niż zbawia i uświęca. Taki model kaznodziejstwa nie budzi wiary i nie ukazuje drogi zbawienia. Moralizatorstwo na ambonie jest wyrazem pychy i zarozumiałości. Kaznodzieja przekonany o swoich perswazyjnych umiejętnościach polega na nich

⁶ Z. Adamek, *Homiletyka...*, s. 129–135.

⁷ J. Kudasiwicz, H. Witczyk, *Kontemplacja Chrystusa – ikony Miłosiernego ojca. Medytacje biblijno-kerygmacyjne*, Kielce 2002, s. 7–8.

⁸ J. Kudasiwicz, *Cechy specyficzne etosu biblijnego*, [w:] *Chrześcijańska duchowość*, red. B. Bejze, Warszawa 1981, s. 63–64.

⁹ J. Kudasiwicz, H. Witczyk, *Kontemplacja Chrystusa...*, s. 7–8.

do tego stopnia, że sam rości sobie pretensje do zbawiania lub uświęcania człowieka. To, zdaniem J. Kudasiewicza, pierwsze źródło moralizowania. Równie istotnym źródłem moralizatorstwa jest ignorancja. Kaznodzieja często nie zna Biblii i nauczania Kościoła apostolskiego, które najpierw mówiło o tym, co nam Bóg dał w Chrystusie, a dopiero w drugim etapie, czego od nas żąda, czyli najpierw głosiło kerygmat, a w dalszej części katechezę¹⁰.

2. Miejsce zagadnień moralnych w kazaniu

W okresie międzywojennym występowały trzy podstawowe rodzaje kaznodziejskie: homilia, kazanie katechizmowe i kazanie tematyczne. Miano kazań moralnych przysługuje jedynie kazaniom katechizmowym o przykazaniach, grzechach i cnotach¹¹.

H. Haduch w dziele *Zasady wymowy ogólnej i kościelnej dla użytku duchowieństwa* podaje zasady opracowania kazań moralnych. Najważniejszą zasadą, według niego, jest potrzeba łączenia moralności z dogmatem. Zadaniem kazań dogmatycznych jest wyciąganie wniosków praktycznych, kazania zaś moralne opierają wszelkie przepisy i przykazania na dogmacie. Oderwanie moralności od Pana Boga przyczynia się do budowania gmachu bez fundamentu. Takie przepowiadanie przypomina drzewo bez korzeni, pustą rzekę bez wody i rodzi suchą, twardą moralność bez podstawy życiowej, a samo kazanie zamienia się na jakiś filozoficzny traktat lub na zimne, nikogo nie przekonywające i niepociągające nawoływanie. Taki sposób przepowiadanie przypomina – zdaniem Haducha – rozmowy o moralności prowadzone przez pogan¹².

Kaznodziejstwo okresu międzywojennego było zdominowane przez nurt moralny. Kazania katechizmowe wyrastały z tego nurtu i go umacniały. Zbiory tych kazań, a w nich zwłaszcza kazania o przykazaniach, grzechach i cnotach, były wykładem teologii moralnej. Moralizatorstwo kazań katechizmowych wyrażało się w głoszeniu bezosobowych prawd, nakazów i zakazów. Zadaniem kaznodziei było wyuczenie postaw moralnych¹³. Również w wielu współczesnych kazaniach element moralny doprowadzony jest aż do moralizatorstwa. Często ujawnia się to w patetycznych sądach o pejoratywnej wymowie, połączonych z pretensjonalizmem. Moralizatorstwo wielu kazań polega na mówieniu o „christianum agere”, bez wskazania najpierw na „christianum esse”¹⁴.

¹⁰ J. Kudasiewicz, H. Witczyk, *Chrystus zbawia w sakramentach*, Kielce 2001, s. 6–7.

¹¹ Zob. H. Łysy, *Kazanie katechizmowe czy homilia w kościelnej posłudze słowa?*, [w:] *Z zagadnień współczesnej homiletyki*, red. W. Przyczyna, Kraków 1993, s. 80–82.

¹² H. Haduch, *Zasady wymowy ogólnej i kościelnej dla użytku duchowieństwa*, Kraków 1927, s. 251.

¹³ W. Pamera, *Dominacja problematyki moralnej w polskim kaznodziejstwie międzywojennym*, Częstochowa 1988, s. 50–65.

¹⁴ H. Sławiński, *Przepowiadanie Chrystusowego krzyża*, Warszawa 1997, s. 261–262; tenże, *W troskę o praktykę kaznodziejską*, „Materiały Homiletyczne” 2002, nr 198, s. 15–16.

Kaznodzieje nie dokonują zmiany sposobu postępowania słuchaczy przez powiedzenie im, co należy czynić, ale przez uzdolnienie ich do nowego widzenia rzeczywistości oraz nowych możliwości, będących owocem spotkania z Chrystusem obecnym w celebrowanych misteriach wiary. Słowo „nawrócenie” według swej greckiej etymologii oznacza zmianę sposobu myślenia. Jest to zmiana sposobu widzenia Boga, świata, innych ludzi i samych siebie. To zaś w konsekwencji rodzi konieczność dokonania odpowiednich zmian w postępowaniu¹⁵.

Jezus w swoim przepowiadaniu łączył imperatywy etyczne z głoszeniem nadejścia królestwa Bożego. Wraz z przyjściem Chrystusa wypełnił się czas i przybliżyło się panowanie Boga. Znakami nadejścia królestwa Boga były uzdrowienia chorych, wypędzanie złych duchów, wskrzeszanie umarłych. W następstwie dokonującego się zbawienia Jezus wyprowadza wymagania etyczne: nawrócenie, wiarę, miłość i przebaczenie. Doświadczane przez ludzi zbawcze działanie Boga w Chrystusie staje się podstawą ich czynów. Radykalny charakter tych wymagań swoje źródło posiada nie w krótkości czasu, jaki Bóg zostawił ludziom, lecz w nowych relacjach, które powstały w czasie zbawienia. W czasie tym bowiem Bóg żąda od ludzi wiele, bo sam wiele dla nich uczynił w Chrystusie, uzdalniając ich do dojrzałej odpowiedzi na imperatywy etyczne¹⁶.

Przepowiadanie oddzielone od liturgii spowodowało nie tylko niebezpieczeństwo samoistności, ale odwróciło uwagę wiernych od jedności tajemnicy zbawienia, stanowioną przez słowo Boże i ofiarę Chrystusa¹⁷. Zadaniem Biblii w takim kazaniu jest jedynie dostarczanie argumentów potwierdzających prawdę głoszoną przez kaznodzieję. Cechą charakterystyczną przepowiadania oddzielonego od Biblii i liturgii jest doktrynalizm, głoszenie głównie prawd katechizmowych oraz moralizatorski charakter¹⁸. Chrześcijańska moralność jest odpowiedzią człowieka na Boże wezwanie. Zatem logiczną konsekwencją przeżywanego wiary jest przestrzeganie norm życia chrześcijańskiego. Normy te wypływają również z liturgii, ponieważ w liturgii aktualizują się tajemnice wiary¹⁹.

Co zatem należy robić, by element moralny w kazaniu wystąpił i nie był zarazem przeniknięty moralizowaniem? Wymiar parenetyczny powinien mieć miejsce w każdym kazaniu, ale imperatyw moralny powinien być zawsze poprzedzony indyktywem zbawczym. Wezwanie do umierania grzechowi powinno być zawsze poprzedzone orędziem o zwycięstwie Chrystusa nad grzechem. Ponadto wnioski moralne powinny być wyprowadzone z nowego bytowania przez łaskę w Bogu i posiadać bardziej charakter pozytywny. Życie zgodne z normami moralnymi jest

¹⁵ Tamże,

¹⁶ W. P r z y c z y n a, *Kaznodziejski przekaz opowiadań biblijnych*, Kraków 2000, s. 171–172.

¹⁷ W. Ś w i e r z a w s k i, *Proklamacja słowa Bożego w liturgii*, „Ateneum Kapłańskie” 1964, 56, z. 1–2, s. 45.

¹⁸ Zob. H. S i m o n, *Od służebnego do historiozbawczego traktowania Biblii w przepowiadaniu naszego stulecia*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego” 1979, 7, s. 123–125.

¹⁹ E. S o b i e r a j, *Homilia według teologii posoborowej*, [w:] *Eucharystia w duszpasterstwie*, red. A. L. Szafrński, Lublin 1977, s. 205.

nieodzownym warunkiem rozwoju, ale jest ono rzeczywiście zbawienne wtedy, gdy jest owocem poddania się wierzących działaniu Ducha Chrystusowego²⁰.

Kazania mogą nawiązywać do sytuacji egzystencjalnej słuchaczy, wyjaśniać i uwydatniać orędzie tekstów biblijnych, doprowadzać do głębszego zrozumienia sprawowanego misterium, uświadamiać słuchaczom ich zobowiązania płynące z przyjęcia sakramentu; w ostatniej części kazania jest miejsce na konkretne pouczenia, rady i zachęty²¹.

3. Miejsce zagadnień moralnych w homilii

W homilii wyklada się zasady życia chrześcijańskiego oraz zachęca, aby wierni przyjęli usłyszane słowo i stosowali je w praktyce. Każda homilia mszalna powinna być wykładem prawd wiary i zasad życia chrześcijańskiego. Szczegółowy temat zawsze ma prowadzić do głoszenia Jezusa. Homilia wprowadza wiernych w liturgię, a dzięki niej w życie chrześcijańskie, powinna ona podawać wskazania praktyczne, czyli ukazywać konkretne możliwości zastosowania słowa Bożego w życiu słuchaczy. Do zadań kaznodziei należy głoszenie całości zasad moralnych w kilkuletnim cyklu, a więc to, co należy czynić dla chwały Bożej i zbawienia człowieka. Stwierdzono, że współcześnie wielu wiernych jedynie podczas Mszy św. ma sposobność zetknięcia się z nauką chrześcijańską, wobec czego homilia powinna obejmować pełny wykład chrześcijaństwa.

Homilia jest „apelem zbawczym ukazującym i wyjaśniającym Boże działanie zbawcze, skierowanym do aktualnie zgromadzonych słuchaczy”²². Powinna ona prowadzić do przemiany życia poszczególnych uczestników, udzielając odpowiedzi wierzącym na usłyszane słowo Boże. Jest ono owocne wtedy, kiedy wyraża się w praktyce życia. Dlatego homilia ma wskazywać na możliwe sposoby odpowiedzi na Boże wezwanie w codziennym życiu. Słuchacz powinien usłyszeć o tym, jak jego wiara ma być realizowana we współczesnym świecie. Bez tej konkretyzacji homilia pozostawi słuchacza w próżni, stając się w swej części praktycznej jedynie zbiorem umoralniających komunałów²³. Uczestnicząc w kolejnej części Mszy św., a później udając się do swoich codziennych obowiązków, słuchacz musi wiedzieć, że Bóg postawił mu określone zadania oraz oczekuje na nie odpowiedzi. Odpowiedź ta realizuje się na trzech płaszczyznach ludzkiego życia: wiary, nawrócenia i miłości²⁴.

²⁰ H. Sławiński, *Przepowiadanie Chrystusowego krzyża*, Warszawa 1997, s. 261–262.

²¹ Tamże.

²² M. Brzozowski, *Wprowadzenie do programu kaznodziejskiego 1973/74*, „Biblioteka Kaznodziejska” 1973, 91, z. 5, s. 249–250.

²³ Tenże, *Wprowadzenie do programu kaznodziejskiego 1981/82*, „Biblioteka Kaznodziejska” 1981, 107, z. 5, s. 257–261.

²⁴ Zob. Z. Adamk, *Wprowadzenie do programu homiletycznego 1993/94*, „Ewangelizacja małżeństwa i rodziny”, „Biblioteka Kaznodziejska” 1993, 131, z. 5–6, s. 257–267.

W polskim kaznodziejstwie dostrzega się, niestety, brak zakorzenienia biblijnego, co stanowi podstawowe niedomaganie współczesnej homilii. Kaznodzieje nie zawsze potrafią wiernie i solidnie ukazać orędzie czytań, nie dostrzegają ich wzajemnego związku. W wyniku tego często występuje w homiliach peryferyzm, gromadzenie samych cytatów, sztuczne łączenie tematów, ograniczanie się do opowiadań treści czytań „swoimi słowami” i jednostronne moralizowanie.

Słowo Boże jest odpowiedzią daną człowiekowi na jego pytania, a zarazem wezwaniem człowieka do udzielenia odpowiedzi Bogu przez wiarę i uczynki. Homilia aktualizuje zbawienie i jest równocześnie wezwaniem domagającym się naszej odpowiedzi²⁵.

Sam wykład prawd wiary i moralności w homilii nie wystarcza. Taki cel stawiało sobie kazanie katechizmowe. Homilia powinna prowadzić do przemiany życia słuchaczy, powinna wyzwalać odpowiedź wierzących na słowo Boże. Homilia powinna wskazywać na praktyczne sposoby realizacji wezwania Boga w życiu, ma dać odpowiedź, jak w dzisiejszym świecie ma się zachować człowiek wierzący. Udzielenie odpowiedzi w tej kwestii należy do istoty homilii, a brak tej odpowiedzi przekreśla celowość głoszenia homilii²⁶. Wskazania w homilii powinny być „realne i konkretne, zgodne z zasadami Ewangelii i polską tradycją narodową, z mentalnością i sposobem odczuć społecznych – i wreszcie – muszą być praktycznie wykonalne”²⁷. Słuchacz musi wiedzieć, że Bóg postawił mu jakieś ściśle określone wymagania i oczekuje na nie odpowiedzi, a ta realizuje się na trzech płaszczyznach ludzkiego życia: wiary, nawrócenia i miłości²⁸.

Według Józefa Vrableca, homilia zawiera cztery kolejne stopnie, które są z sobą ściśle powiązane i wpływają na siebie. Są to:

- kerygma, czyli słowo Jezusa, słowo Apostołów i pierwotnego Kościoła;
- didaskalia, czyli pouczenie i wyjaśnienie; kaznodzieja podaje odpowiednie wyjaśnienia dotyczące kerygmy, a jeżeli potrzeba, stosuje przy tym wyjaśnienie typologiczne;
- parakleza – to pobudzenie słuchaczy lub zachęta do postępowania godnego chrześcijanina;
- mistagogia – to zjednoczenie, celem bowiem homilii jest zjednoczenie człowieka z Bogiem w Eucharystii²⁹.

W tym schemacie budowy homilii element moralny przedstawiany jest po ukazaniu kerygmy i didaskaliach, a przed mistagogią stanowiącą zwieńczenie homilii.

²⁵ L. K u c, *Wprowadzenie do programu kaznodziejskiego na rok 1972/73*, „Biblioteka Kaznodziejska” 1972, z. 5, s. 258.

²⁶ Z. A d a m e k, *Wprowadzenie do programu homiletycznego 1991/92*, „Biblioteka Kaznodziejska” 1991, z. 5, s. 257–264.

²⁷ M. B r z o z o w s k i, *Wprowadzenie do programu kaznodziejskiego na rok 1982/83*, „Biblioteka Kaznodziejska” 1982, z. 5, s. 257–258.

²⁸ Tamże,

²⁹ J. V r a b l e c, *Rola i miejsce ćwiczeń w dydaktyce homiletycznej*, [w:] *W drodze na ambonę*, red. G. Siwek, Kraków 1991, s. 78–85.

Inny schemat budowy homilii oparty jest na aktualizującym się hodie:

– Hodie egzystencjalne. Składają się na nie aktualne problemy, pytania, przeżycia lub potrzeby słuchaczy. Doświadczenia dnia dzisiejszego, problemy teraźniejszości stanowią punkt wyjścia, rodzaj egzystencjalnego nawiązania w głoszeniu słowa Bożego konkretnym słuchaczom.

– Hodie biblijne. Stanowią je czytania na dany dzień, jako aktualne słowo Boże kierowane do uczestników liturgii. Trzeba te teksty święte dobrze odczytać i wyjaśnić.

– Hodie liturgiczne. Jest to Eucharystia lub inny sakrament sprawowany w konkretnym dniu i okresie roku liturgicznego.

– Hodie chrześcijańskiego życia. Słuchacze słowa, uczestnicy liturgii powinni już dziś nawracać się, porzucać zło i przyoblec się w nowego człowieka, czyli rozpocząć nowe życie. Tu jest miejsce na pouczenia moralne, konkretne wskazania życiowe i zachęty do wytrwania w dobrym³⁰.

W Polsce najczęściej stosowana jest homilia egzystencjalno-dialogiczna. Model ten przewiduje trójfazowy rozwój homilii: – doświadczenie życiowe – nauka Boża – życie chrześcijanina. W modelu tym aspekt egzystencjalny odgrywa znaczną rolę. „Punktem wyjścia homilii jest określone pytanie zadawane słowu Bożemu przez słuchacza. Pytanie to wyraża sytuację życiową słuchającego i jego egzystencjalny problem. Słowo Boże jest odpowiedzią daną człowiekowi na jego pytania. Słowo to z kolei wzywa człowieka, by i on dał swoją odpowiedź wezwaniu Boga, a to przez wiarę i uczynki”³¹. W ten sposób kazanie jawi się jako prowadzony za pośrednictwem słowa kaznodziei dialog między człowiekiem w rzeczywistości jego życia a słowem Bożym. Należy także zauważyć, że w tym modelu metoda przepowiadania wynika z jego treści, a nie z retorycznych prawideł. Trójczłonowy podział kazania dyktowany jest bowiem nie względami logiczno-psychologiczno-estetycznymi, lecz teologiczną rzeczywistością przepowiadania ściśle powiązaną z jego treścią.

W punkcie „życie chrześcijanina”, po zasugerowaniu odpowiedzi słowa Bożego na egzystencjalne pytanie, kaznodzieja formułuje praktyczne wnioski, jakie z owej odpowiedzi wynikają, biorąc pod uwagę grupę słuchaczy, do której przemawia. Na tym etapie słuchacz powinien uzyskać odpowiedź, jak ma swoim życiem uczcić Boga. W ten sposób imperatyw moralny, wypływający z kazania, zostaje ukazany jako konsekwencja indyktywu zbawczego, ukazanego na poprzednim etapie.

W. Świerzawski zauważa, że w kaznodziejstwie widoczna jest, zwłaszcza wśród mniej doświadczonych głosicieli Ewangelii, pokusa traktowania słowa Bożego jako mowy ludzkiej, języka ludzkiego zaś jako adekwatnego środka przekazu orędzia zbawienia. Jeśli nawet adresat rozumie ten przekaz słowa, jest nim

³⁰ J. T w a r d y, *Czterostopniowa budowa homilii*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 1995, z. 4, s. 554–560.

³¹ L. K u c, *Wprowadzenie do programu kaznodziejskiego na rok 1972/73...*, s. 258.

zainteresowany, to nie jest to jeszcze pełny przekaz słowa Bożego. Prawdziwe słowo Boże, silniej niż ludzkie, porusza częściej, powoduje przemianę człowieka i jego nawrócenie³².

Zadaniem kaznodziei jest pomoc słuchaczom w nowym spojrzeniu na otaczającą ich rzeczywistość przez otwarcie na Boga. Zatem nie może on spieszyć się z zastosowaniem tekstu biblijnego do życia słuchaczy, jeśli wpierw nie dokona pogłębionej refleksji nad nim³³.

* * *

Z właściwie przeżytego momentu mistagogicznego wypływa moment etyczny, czyli właściwa postawa życiowa słuchacza. Jeśli mówi się często o nieskuteczności współczesnego kaznodziejstwa, które objawia się w nieprzystawalności postaw i wyborów życiowych słuchaczy słowa Bożego do wyznawanej wiary, to dzieje się tak między innymi dlatego, że często brakuje w tworzywie homiletycznym właściwie zarysowanego momentu etycznego.

PROBLEME DER MORAL IN DER PREDIGT

Z u s a m m e n f a s s u n g

Das Vorbild des hl. Paulus weist darauf hin, dass man die Bekehrten und Getauften auffordern soll zum ständigen Wandel ihres Lebens nach dem Beispiel Christi; das bedeutet: hin auf eine Haltung ständiger Bekehrung (Kol 3,1–2). Der Prediger soll im mehrjährigen Zyklus predigen über die Grundsätze der Moral (was zu tun ist) zur Ehre Gottes und für die Erlösung des Menschen.

In den Vorhersagen soll ein enger Zusammenhang bestehen zwischen dem Imperativ der Moral und dem Indikativ der Erlösung. Imperativ bezeichnet konkrete Gebote, welche die Predigt umfasst, Indikativ dagegen bezeichnet Sätze über die erlösende Wirksamkeit Gottes. Die Gebote sollen hervorgehen aus der erlösenden Wirksamkeit Gottes. Den Anforderungen, die Gott dem Menschen stellt, sollen immer vorausgehen die Erfahrung von Gottes Wirken im Leben des Menschen und damit sind sie erst vollkommen verständlich im Kontext der Geschichte der Erlösung.

³² W. Świerżawski, *Gloria passionis. Chrystus obecny w liturgii i życiu chrześcijańskim*, Częstochowa 1987, s. 36.

³³ H. Sławiński, *W troskę o praktykę kaznodziejską...*, s. 15–16.